

סוכנות לקטעי עתונות
רחוב הרברט סמואל 4
ת.ד. 724, טלפון 227513
ירושלים

סוכנות לקטעי עתונות
רחוב התבצלת 9 ירושלים
ת.ד. 724, טלפון 24553

PRZEGLAD
(Tel-Aviv)

1979 מרץ - 8

1979 מרץ - 8
דיעות אחרונות



אזכרה לראש הממשלה הסגור, לוי אשכול ז"ל, נערכה אתמול במלאת 10 שנים למותו, ליד קברו בהר הרצל בירושלים. (הצלום: אלי הראטה, 77)

סוכנות לקטעי עתונות
רחוב הרברט סמואל 4
ת.ד. 724, טלפון 234252
ירושלים

1979 מרץ - 8

THE JERUSALEM
POST

Thursday, March 8, 1979



NOWINI I KURIER
(Tel Aviv)

1979 מרץ - 8

... among the many public figures and family members who
... the prime minister Levi Eshkol on the tenth anniversary of
(Harati - Zoom 77)

סוכנות לקטעי עתונות
רחוב הרברט סמואל 4
ת.ד. 724, טלפון 234252
ירושלים

מעריב

1979 מרץ - 8

10 שנים
למות אשכול
במלאת 10 שנים לסטירתו של ראש הממשלה לשעבר, מר לוי אשכול ז"ל, נערך אתמול אה"צ טקס אזכרה על קברו בהר הרצל, בהשתתפות נשיא המדינה מר יצחק נבון, ממלא מקום ראש הממשלה הפרוס יגאל ירון, שרים שרים לשעבר, שופט טום חברי כנסת בני משפחתו ומקידי זכרון. את הטקס ניהל הרב הרב ראשי לצה"ל האלוף הרב גד נבון, אשר נשא תפילה מיוחדת לזכרו של המנוח. התזמורת הראשית לצה"ל, רסי"ן אריה בראון, אשר תפילה, אל מלא דתוסיטו, הופיעו.

216
Na fali wspomnień

Z uśmiechem i z miłością

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ZGONU LEWI ESZKOLA

Wszyscy już wyspiewali eulogie i jeremiady. Pozwólcie mi więc wylczyć dziś Jego braki i wady.

Po siedmiu dniach od zgonu można już mówić śmiało, czym nie był, czego nie umiał, czego mu nie dostawało.

Dużo więc w epitafium negacji użyć muszę. A zatem, Eshkol nie twierdził nigdy, że jest geniuszem.

(W kraju gdzie jedno niemowlę nie jest genialne na tysiąc

Był uzbrojony w cierpliwość, umiał każdego rozbroić.

W wywiadzie dla "Newsweeku" rzekł nieopatrne zdanie. W Kneset wybuchła burza. Rząd siedział na wulkanie.

A on rzekł do Begin: "Sorry, wysnęło mi się. A nariszkajt — nie więcej." I było po kryzysie.

Nie umiał mówić z ironią, sarkazmem lub cynizmem. Zmysłem humoru grzeszył i wiecznym optymizmem.

Nie judził, nie rozbijał łagodził waśnie, swary. tworzył rząd jedności żydowski. Nie do wiary!

Nie był pechowcem. Przeciwnie. Za "panowania" Eshkola Pokonał Arabów. (Mimo ostrzeżeń De Gaulle'a).

"Trudno się decydował, doradców miał gromadę." Prawda, lecz umiał wybrać trafną, najlepszą radę.

Tylko gdy lekarz mu radził aby czas pracy skrócił, ten człowiek kompromisu wszelki kompromis odrzucił.

Pracował bez wytchnienia, orał bez obrachunku, nie chciał porzucić stery, opuścić posterunku.

Nie chciał, nie umiał, nie był... Wytknąć to — przykry mus. Lecz wszystkie te minusy dawały w sumie plus.

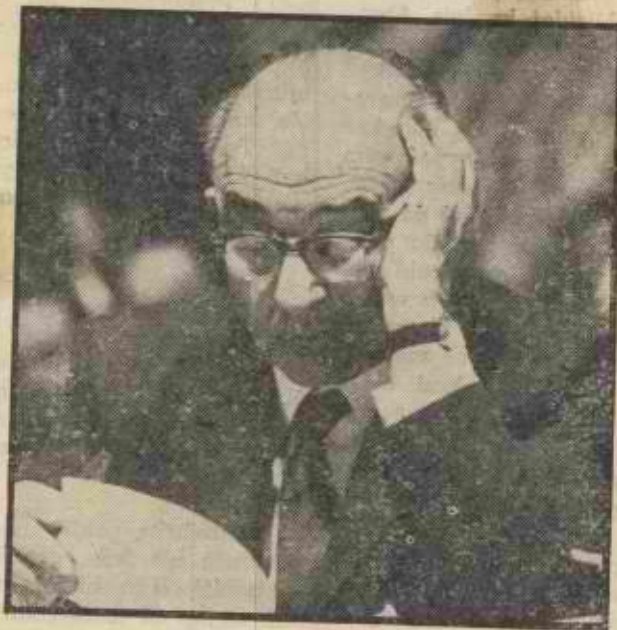
Z wad jego każda potem okazywała się przymiotem I każde jego potknięcie zmieniało się w osiągnięcie.

Synu Debory, Lewi! My tu na ziemi ciebie zaczęliśmy doceniać, kiedy już byłeś w niebie;

two braki vel zalety, two wady vel przymioty, two błędy zdemaskowane jako prawdziwe cnoty.

My się będziemy tobą mogli szczycić przed potomnością, żeś służył narodowi z uśmiechem — i z miłością

(Wiersz drukowany w "Przeglądzie" 5 marca 1969)



i każda matka na geniusz dziecięcia może przysiąc).

Nie był "cudownym dzieckiem". "Enfant terrible"? O, nie, nie. Lecz był "cudownym lekiem" na każde przesilenie.

Nie miał kompleksów, fobii, nie cierpiał aż do starości ani na megalomanię, ani na kompleks niższości.

Nie lubił — wstyd powiedzieć, po śmierci go zożydzić, ale co prawda to prawda — nie lubił nienawidzić.

Nie lubił animozji. seysji, zaognień, zadrażnień. Pić cudzą krew? Nie lubił. Wołał ambrozję przyjaźni.

Nie jątrzył ran. Pozwalał im się spokojnie goić.

Nie stawał na koturnach. Należał do tych natur, co lekko znoszą satyrę i ostrze karykatur.

Pompy, patosu pozy — nie było w jego słowniku. Gdy ogarniała go zgroza wołał: "gwałt!" — i po krzyku.

Miał duże mankamenty: bez żółci był, bez jadu. Nie chował długo uraz: hop! — i znikwały bez śladu.

Nie przestał być człowiekiem nawet gdy był na szczycie. Nie przestał kochać ludzi. Kochał do śmierci życie.

Nie dyszał żądzą zemsty, i nikim nie pomiatał. Za "kinderlach" uważał Żydów całego świata.

Rit

216
DZIS na MAŁYM EKRANIE

„FLIPPER” godz. 18.32
Budd i Flipper spotykają dwóch chłopców, którzy łowią raki, lecz nie w sezonie. Flipper trafia podczas podwodnego wybuchu do grotu, z której nie może się wydostać. Chłopcy nie chcą pomóc Buddowi w uratowaniu Flippera. Budd biegnie do ojca i w końcu wydostają swego ulubieńca z pułapki.
„LEWI ESZKOL — SPÓŹNIONE UZNANIE” godz. 21.30
7 marca minęło 10 lat od śmierci trzeciego premiera rządu Izraela, Lewi Eshkola. Golda Meir wypowiedziała się kiedyś o Eshkolu w sposób następujący: „Nie był człowiekiem charakterystycznym w przyjętym znaczeniu tego słowa; nie był „błyskotliwy”, ale był niezwykle twórczy, o wiele bardziej człowiek czynu niż słowa... Robił to co trzeba. Szanował ludzi i ich uczucia... W okresie Sześciodniowej Wojny wyznaczono mu krzywdę, na którą nie zasługiwał...”. W programie dzisiejszym zobaczymy film dokumentalny o życiu i działalności Lewi Eshkola. W drugiej części odbędzie się dyskusja.

„STARSKY I HUTCH” godz. 22.20
Starsky i Hutch wdają się w strzelaninę ze złodziejem kosztowności Donem i jego młodszym bratem, Kennym. Podczas tego zdarzenia, Emily Harrison, studentka wydziału sztuk pięknych, zostaje ranna i traci wzrok. Starsky, który poczuwa się w jakiejś mierze do winy, zaprzyjaźnia się z tą dziewczyną. Huggy Bear dostarcza informacji, dzięki czemu ujęty został handlarz kradzioną biżuterią, który wydaje Dona i twierdzi, że Emily współdziałała ze złodziejami...